

Planet ANM x Rahim, Zostań Ze Mną (XerByQ Blend)

[Verse 1: Planet ANM]

Przez to życie idę w wierze.
Mam wrażenie, że oprócz Boga, mamy tylko siebie.
Czasem denerwujesz mnie jak znowu patrzysz w ziemię
I wkurzam się, bo nie wiem przez co dzisiaj płaczesz.
Wiesz, mogę polecieć, choćby jutro.
Wiesz, że mogę lecieć tam wysoko ponad bóstwo.
Tylko daj mi proszę mała skrzydła,
Bo po moich dawno już została tylko rdzawa brzytwa.
Ej, mogę polecieć, nadal mam tą iskrę w oku.
Mam tą iskrę, ale natłok głupich myśli.
Więcej nie mów mi, że serce mam jak z lodu.
Bo niejeden tu przyplącił już miłością za krzywdy.
Daj mi czas, a dam Ci dom i ogród.
Wytrwaj ze mną, nawet jeśli znowu stanę w ogniu.
Nawet jeśli znowu splamię obrus,
Zostań ze mną, jestem na początku.

[Verse 2: Rahim]

Gdy tak słodko śpisz i śniesz w mych objęciach,
Snuję plany, planuję zmiany, rzucam zaklęcia.
Główkuję w ilu częściach mamy puzzle szczęścia,
Bez zająknięcia ułożę, wyjdzie tęcza.
Dziś Cię zaręczam, nie brak mi zacięcia.
Wszystko jak i nic zależy od podejścia.
Młot drzemie w głowie, a nie w mięśniach.
Patrz, bez skrzydeł mogę odlecieć z miejsca.
Fru, wróć. Ktoś mnie woła miła moja,
Wszystko rzucę, wrócę na wspólną połąć.
Razem z Tobą zdołam zgoła, problemom stawić czoła.
Po stokroć żegnam dziś słodką samotność.
Z doliny niebezpieczeństw zlecę w kosmos,
By jak Adonis z Persefoną, bosko
Zasiać plony i pielęgnować aż urosną.

[Hook: Planet ANM]

Potrafię latać, ale strach latać, wiesz.
Dzięki Bogu mam Ciebie i brata, też.
To wyrzuca mnie w powietrze i wiem, że
Zdobędę się na to by nie spłynąć razem z deszczem. x2